

Spotkanie z Markiem Karewiczem w Bełchatowie

Serdecznie zapraszamy na kolejną odsłonę "Klubu Podróżnika".

Tym razem, trochę nietypowo, wyruszymy w "podróż w świat muzyki" a naszym celem będzie... jazz.

16 stycznia (czwartek,) o godzinie 18:00 gościem "Klubu Podróżnika" będzie artysta, fotografik MAREK KAREWICZ. Tym razem, spotkanie odbędzie się w sali koncertowej MCK.

Wstęp wolny!

Koordinatorem spotkania jest Mirosława Świtoń, MCK Grocholice, 44/6334959

MAREK A. KAREWICZ - „KARO”, jest najbardziej znaną i reprezentatywną postacią polskiego i światowego jazzu. Od 1-go Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Jazzowej w Sopocie w roku 1956 - kiedy jazz w Polsce wynurzył się z mrocznego podziemia, epoki komunizmu i zakłamania, aż po dzień dzisiejszy. Ten urodzony w 1938 r. w Warszawie jazzman, wychowywał się w oparach okupacji, powstania warszawskiego, okresu stalinizmu, jest wierny swemu miastu do dnia dzisiejszego - jest Warszawiakiem z krwi i kości. Absolwent liceum fotograficznego w Warszawie (w klasie prof. Mariana Dederki), oraz wydziału operatorskiego PWSF w Łodzi. Jako młodzieniec grał na trąbce i kontrabasie, ale Leopold Tyrmand po wspomnianym już festiwalu jazzowym Sopot'56 przekonał Marka aby „grał obiektywem”. Posłuchał tej rady i od tamtego czasu, do momentu kiedy choroba uniemożliwiła mu „granie muzyki” aparatem fotograficznym, bywa na największych festiwalach, koncertach w kraju i poza jego granicami. Po wykonaniu kilku ujęć, najlepiej czuje się w atmosferze kluarowej, w klubach muzycznych. Jest znakomitym gawędziarzem, bardzo przystępnym kompanem.

Jest bardzo krytycznym i szczerym do bólu komentatorem , prezenterem i organizatorem życia jazzowego. Marka nie można nie lubić i nie szanować! Jego prywatne archiwum zawiera grubo ponad dwa miliony negatywów. Jest autorem ponad 1500 okładek płytowych m.in. z serii „Polish Jazz”, oraz muzyki rozrywkowej.

Fotografował ostatnią trasę koncertową Milesa Davisa, europejskie koncerty Ray'a Charlesa, obsługiwał w 1967 r. Pierwszy koncert Rolling Stones'ów w Sali Kongresowej w Warszawie. Nie sfotografował tylko jednego z największych gigantów jazzu - Louis'a Armstronga. O tym „wypadku” przy pracy krążą legendy i anegdoty, Marek zapewne sam już nie wie, która jest prawdziwa. Brak fotografii Luisa, uważa za największy błąd w swojej pracy.

Większość jego portretów stanowią perełki sztuki fotograficznej, zdjęcia takich znakomitości jazzowych jak: Miles Davis, Ray Charles, Lester Bove, Krzysztof Komeda, Tomasz Stańko, Zbigniew Namysłowski, Ula Dudziak, Sonny Rollins, Ella Fitzgerald, Sara Vaughan, Duke Ellington, Art. Blakey i wielu, wielu innych należą do światowych kanonów fotografii jazzowej.

Marek ma swój charakterystyczny, jedyny styl i technikę fotografowania, którego nie da się „podrobić”. Jego zdjęcia i okładki płytowe są natychmiast rozpoznawalne wśród koneserów

fotografii i muzyki. Z jego prac słycać muzykę, patrząc na nie jesteśmy na najpiękniejszym koncercie. Jest autorem wielu wspaniałych katalogów, folderów i albumów z których najbardziej cenię osobiście „Klimat Komedy” wydany w 2010 roku przez mojego przyjaciela Jurka Wojciechowskiego, prezesa stowarzyszenia oraz dyrektora festiwalu „Jazz w Muzeum” w Ostrowie Wielkopolskim.

Marek Karewicz wśród wielu nagród, odznaczeń, wyróżnień i tytułów honorowych jest laureatem „złotego Fryderyka 2012” za całokształt pracy w dziedzinie jazzu i muzyki rozrywkowej. Kilka lat temu został wydany wspaniały album prac Marka Karewicza „This is Jazz”, jedna z najciekawszych publikacji jego pracy zawodowej. Niestety , zniknął z półek w oka mgnieniu. Czekamy na wznowienie!

Staszek Kanapa Kasperowicz

Mariola Biniek

Miejskie Centrum Kultury w Bełchatowie